

Koniec milczenia w Papui Nowej Gwinei?

14 lutego 2015

Odkąd Papua Zachodnia mając „lada dzień” uzyskać niepodległość została zajęta w latach 1960. przez indonezyjskie wojsko i siłą inkorporowana pod zwierzchnictwo administracji z Dżakarty, te ewidentne złamanie prawa międzynarodowego cierpiało na chroniczny brak zainteresowania ze strony przeważającej części państw zrzeszonych pod auspicjum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Z uwagi na sąsiedztwo geograficzne i nierzadko pokrewieństwo kulturowe, szczególnie zastanawiające i bolesne było zawsze milczenie rządów reprezentujących narody położone w strefie Oceanii. Najczęstszy wyłom od tej reguły wykonywały administracje Vanuatu, które zwłaszcza w ostatnim piętnastoleciu, wspierane czasem przez pojedyncze głosy, jak ten z Nauru, występowały w tej sprawie w roli ostatniego sprawiedliwego Pacyfiku, lub jakbyśmy powiedzieli w Europie, samotnego rycerza.

Najmniej zrozumiałe w sensie najbliższego sąsiedztwa i pokrewieństwa wydawało się słabe wsparcie dla tej sprawy w Papui Nowej Gwinei. Słabość ta przejawiana nie tyle przez nowogwinejskie społeczeństwo co ekipy rządowe z tamtego kraju, nakazywały im oględność i dyplomatyczną spolegliwość wobec establishmentu z Jawy. Największy poziom serwilizmu wobec administracji byłego już indonezyjskiego prezydenta Yudhoyono, zaprezentowała ekipa rządowa premiera Michaela Somare (2002-2011), która przeprowadziła operację Sunset Morona (2011) wymierzoną w zachodniopapuaszkich uchodźców przebywających po nowogwinejskiej stronie granicy [1]. W tamtym czasie panmelanezyjskie słońce weszło w fazę pełnego zaćmienia, a nad Port Moresby zrobiło się ciemno.

Po przygranicznej kampanii premiera Somare wydawało się, że

minie dekada, a wciąż nie usłyszymy mocnego głosu z Papui Nowej Gwinei opowiadającego się za niepodległością Papui Zachodniej. Co prawda kampanię Międzynarodowi Parlamentarzyści dla Papui Zachodniej sygnowało kilkoro nowogwinejskich parlamentarzystów, ale było to zdecydowanie za mało by osiągnąć sumę, zmieniającą kurs polityczny w tym kraju. A jednak, ostatnie miesiące zwłaszcza, przynoszą nadzieję na rychłą odwilż i przeorientowanie chłodnego dystansu wobec istotnych naruszeń praw człowieka dokonujących się po zachodniej stronie drugiej co do wielkości wyspy na świecie.

Przede wszystkim w Port Moresby utworzono regionalną placówkę międzynarodowej kampanii Free West Papua Campaign, a burmistrz stołecznego miasta zadeklarował swoje poparcie dla samostanowienia Papui Zachodniej. Z końcem zeszłego roku znowu krok milowy. Zachodniopapuascy uchodźcy niebawem nie będą już ludźmi incognito, otrzymają dokumenty umożliwiające im normalne życie w Papui Nowej Gwinei. Odtąd nadzieja na zmiany zaczęły przyśpieszać, kolejne mocne deklaracje padły na początku 2015 roku, tak jakby na czterdziestolecie istnienia państwa Papua Nowa Gwinea, administracje wyłaniane w procesie politycznym w tym kraju miały szanse dojrzeć do wielkiej idei.

Wielkie wrażenie wywołało w pierwszym rządzie wystąpienie gubernatora prowincji Oro, Garry'ego Juffy. Mężczyzna ten, słusznej postury i rozpoznawalny po specyficznym czarnym uniformie już wcześniej odcinając się od korupcyjnych i niejasnych praktyk na prowincji PGN, polecił prześwietlić praworządność wszystkich koncesji i inwestycji w jednostce administracyjnej w której objął urząd. Był to wyraźny sygnał, że układy i patologie gospodarcze bardziej trzebiące kraj niż służące jego rozwojowi, za jego kadencji nie będą tolerowane [2].

Juffa w ostatnich tygodniach jak mało kto dał przykład, że głowiąc się nad bolączkami własnego obojścia, nie należy zwieszać głowy i udawać, iż nie wie się o problemach pochłaniających sad sąsiada zza miedzy. Garry Juffa oficjalnie

poparł prawa do samostanowienia Papui Zachodniej, potępił ciężkie naruszenia praw człowieka w tym obszarze i co nie w smak „ludziom roku 1965” w Indonezji [3], podważył proces polityczny umożliwiający nielegalną inkorporację Papui Zachodniej w terytorialny skład Indonezji. Odważne i pełne zapału słowa Juffy wzbudziły spory entuzjazm i stały się ilustracją stanowiska, które od dawna organizuje świadomość dziesiątek, jeśli nie setek tysięcy Nowogwinejczyków.



Gdy 5 lutego 2015 roku premier Papui Nowej Gwinei, Peter O'Neill, wypowiedział słowa, które nie przeszły dotąd przez usta żadnego z wcześniejszych premierów tego kraju, stało się jasnym, że bezpardonowe wezwanie Juffy może stać się gołębiem zwiastującym wielkie zmiany na Pacyfiku. W wystąpieniu skierowanym do ministrów, gubernatorów, przedsiębiorców i partnerów rozwojowych, takich jak Australia, O'Neill nawiązał do niepokojącej sytuacji w Papui Zachodniej: „W kraju nadchodzi czas aby mówić o ucisku naszych ludzi w Papui Zachodniej”. Przy oklaskach i aplauzie zgromadzonych O'Neill potępił poważne naruszenia praw człowieka w Papui Zachodniej, nawiązując do relacji i świadectw pojawiających się w mediach społecznościowych: „Świadectwa brutalności wobec naszych ludzi pojawiają się codziennie w mediach społecznościowych, a jednak ich nie zauważamy. Mamy moralny obowiązek mówić za tych, którzy nie mogą nic powiedzieć. Musimy mieć oczy za tych, którzy mają

związane oczy. Ponownie Papua Nowa Gwinea jako regionalny lider musi w sposób dojrzały przeprowadzić dyskusję i zaangażować się jeszcze bardziej”.

Przemówienie O’Neilla było o tyle istotne, że nastąpiło zaledwie dzień po tym jak Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) złożył wniosek o przystąpienie do regionalnej międzyrządowej Melanesian Spearhead Group (MSG). Ponowna aplikacja Papui Zachodniej jest oficjalnie wspierana przez rząd Vanuatu i posiada szerokie poparcie innych parlamentarzystów i sympatyków z całej Melanezji. Wystąpienie O’Neilla może okazać się przełomowym, jako że żaden premier Papui Nowej Gwinei nie wypowiedział się wcześniej przeciw różnym formom opresji w Papui Zachodniej w sposób tak zdecydowany. Wśród zwolenników rehabilitacji terytorium zaanektowanego za czasów Suharto pojawiły się nadzieje, że słowa O’Neilla sygnalizować mogą zmianę w polityce PNG, a także przykład bezustannej transformacji melanezyjskiej polityki w kierunku identyfikacji „Zachodnich Papuasów jako braci i sióstr, a samej Papui Zachodniej jako integralnej części Melanezji”.

Istotnym z punktu widzenia najbliższej przyszłości będzie to, na ile przesłanie nowogwinejskiego premiera okaże się konsekwentne, a nie deklaratywne. Upomina się o to również gubernator Juffa: „Będę rozmawiał z premierem, aby upewnić się czy strategia rządu nakierowana na fundamentalny cel jakim jest wolność nie jest przypadkiem formą dyplomatycznej pozy... przy pominięciu utraty życia, cierpień i kwestii niepodległości. Będę proponował Papui Nowej Gwinei interwencję na forum ONZ i przegląd oszustwa tzw. „Aktu Wolnego Wyboru”. I dodaje: „Każdy, kto wciąż wierzy, że Papua Nowa Gwinea powinna skoncentrować się na sprawach wewnętrznych, kiedy nasz kraj ma tak wiele problemów do rozwiązania – a mamy wiele takich które potrzebują naszej uwagi – nie może ufać, że to się nam naprawdę uda jeśli nie okażemy się empatyczni wobec naszych braci i sióstr, którzy nie mają wolności, którą mamy my. To

tak jak zamknąć niepełnosprawnego brata w domu dla jego dobra, bez dostępu do wody i picia. Co by powiedziano wówczas o nas jako o osobie czy kraju?”.



Ostrzeżenie Garry'ego Juffy jest jak najbardziej aktualne i obrazuje przeciwstawne siły, które tak czy owak będą się zderzały w nowogwinejskiej polityce w następnych latach. Przedstawiciel parlamentarnej opozycji w PGN, Sam Basil, zwrócił się do zwolenników Papui Zachodniej w PGN, aby ci wykazywali ostrożność w komentowaniu obrazów graficznych pojawiających się w mediach społecznościowych, a obrazujących domniemane znęcanie się ze strony indonezyjskich żołnierzy, gdyż mogą to być przypadki prowokacji. Według niego należy zachować wstrzeźliwość i zaufać sprawdzonym międzynarodowym procesom politycznym. Odnosząc się do ostrzeżeń Basila, Juffa zapowiedział, iż nie przestanie publicznie mówić o wolności Papui Zachodniej, ponieważ tamten naród cierpi już zbyt długo: „Rób to, co musisz Sam.. ale nie powstrzymuj mnie od walki, o to co słuszne i prawe... nie mogę ignorować krzyku moich ludzi w Papui Zachodniej... może można, ale to twój wybór”. „Obrazy graficzne pojawiające się w mediach społecznościowych są prawdziwe i muszą być pokazane reszcie świata – odcina się od sugestii Basila gubernator prowincji Oro – są to obrazy strasznych rzeczy, które dzieją się z naszymi melanezyjskimi braćmi, wyspiarzami Pacyfiku po drugiej stronie granicy. A te rzeczy

dzieją się na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat lub więcej, a my po prostu zamykamy je pod dywan. Nie możemy ich ukrywać pod pozorem przeciętności i twierdzić, że nic się tam nie dzieje, a my powinniśmy podjąć zwykłe standardowe środki przewidziane w takich sytuacjach (jak robi to Sam Basil)".

Garry Juffa podkreślił również, że zwolennicy Papui Zachodniej w PGN nie są radykałami: „Teraz nie mówimy, że idziemy tutaj na wojnę, nie będziemy atakować Indonezyjczyków, jest wiele powodów dla których nie możemy tego zrobić... Ale mówimy, że coś strasznego dzieje się zbyt długo; zginęło ponad 500 lub 700 tysięcy ludzi na przestrzeni ostatnich 50 lat, a tego nie możemy ignorować, szczególnie Sam, że te osoby były Melanezyjczykami, zwłaszcza, że te osoby są Wyspiarzami z Pacyfiku. Sam, wstyd mi za ciebie, że wyobrażasz sobie, iż powinniśmy wszcząć ten sam stary proces polityczny, zamieść wszystko pod dywan, złożyć ręce i nogi na krzyż, zamknąć oczy i zatkać sobie uszy... Mamy być liderami w regionie Oceanu Spokojnego, co oznacza, że jesteśmy najwięksi w regionie, jesteśmy największym melanezyjskim krajem, naprzeciwko 760-kilometrowej granicy którego, dokonano, od roku 1963 począwszy, strasznej zbrodni".

Autorstwo: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] Żołnierze Papui Nowej Gwinei zniszczyli domy zachodniopapuaskich uchodźców,
<https://krewpapasow.wordpress.com/2011/01/30/zołnierze-papui-nowej-gwinei-zniszczyli-domy-zachodniopapuaskich-uchodzcow/>

[2] Juffa fires broadside on seabed mining,
<https://ramumine.wordpress.com/2012/08/22/juffa-fires-broadside-on-seabed-mining/>

Garry Juffa Corruption & personal responsibility: “One hand washes the other...”,

http://asopa.typepad.com/asopa_people/2014/05/corruption-personal-responsibility-one-hand-washes-the-other.html, Juffa Warns Illegal Business Investors In Oro,
<https://www.youtube.com/watch?v=FxvcYRr5tRM>

[3] Piszząc o „ludziach roku 1965” mam na myśli przede wszystkim koordynatorów i beneficjentów krwawych represji dokonywanych podczas przewrotu Suharto, które pochłonęły życie od 500 tysięcy do 1,5 mln ludzi. Nowy ład Suharto usprawiedliwiał anektowanie terytoriów mogących wejść w skład Indonezji i krwawe tłumienie ruchów niepodległościowych, co miało miejsce m.in w Aceh, Timorze Wschodnim i w Papui Zachodniej. Dzisiaj za „ludzi roku 1965” należy uznać również konserwatystów i zwolenników zachowania status quo, którzy są przeciwni lustracji dokonanych zaborów i pociągnięcia do odpowiedzialności polityków i żołnierzy odpowiedzialnych za nadużycia z lat 1963-2014.

BILBIOGRAFIA

1. Juffa Refutes Basil On West Papua Issue, <http://news.pngfacts.com/2015/02/juffa-refutes-basil-on-west-papua-issue.html>
2. Juffa To Seek Prime Minister O'Neill's Plans On West Papua, <http://news.pngfacts.com/2015/02/juffa-to-seek-prime-minister-oneills.html>
3. Papua New Guinea Prime Minister shows strong support for West Papua, <http://freewestpapua.org/2015/02/05/papua-new-guinea-prime-minister-shows-strong-support-for-west-papua/>
4. Social media reacts to O'Neill's West Papua comments <http://www.radioaustralia.net.au/international/radio/program/pacific-beat/social-media-reacts-to-oneills-west-papua-comments/1413319>
5. Jemima Garrett, Papua New Guinea's prime minister Peter

O'Neill vows to speak out against Melanesian „oppression” in West Papua,
<http://www.abc.net.au/news/2015-02-06/png-pm-vows-to-speak-out-against-oppression-in-west-papua/6074572>

6. Basil Urges West Papua Sympathizers To Address The Issue Instead Of Posting Gruesome Graphics,
<http://news.pngfacts.com/2015/01/basil-urges-west-papua-sympathizers-to.html>